

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 29 STYCZNIA 1943r.

/ P o p o ł u d n i o w y ./

I.

Dotyczące Polski.

AMBASADA R.P. w ZSRR, po polsku 28.I.godz.17.50.

/Odbiór bardzo zły./

Pogadanka o warunkach życia uchodźców polskich w Ugandzie. Podkreśla się serdeczne ustosunkowanie się władz angielskich do uchodźców.

RABAT po francusku 28.I.godz.23.30.

Z Moskwy donoszą, że wysłańcy polskiego ruchu partyzanckiego, w szczególności z okręgu Białego Stobru organizowali tajne zebranie celem omówienia planu akcji oraz nawiązania kontaktu z armią czerwoną.

Uwaga: W żadnej z audycji moskiewskich w języku polskim nie została zamieszczona powyższa wiadomość.

"RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI" po polsku 28.I.godz.19.55.

Wzmocnienie się terroru niemieckiego na ziemiach polskich dało się ostatnio odczuć szczególnie w Warszawie, gdzie w zeszłym tygodniu zamordowano około 55.000 tys. Bogu ducha winnych rodaków, których natychmiast odtransportowano do różnych obozów koncentracyjnych. Opornych rozstrzeliwano na miejscu. W niektórych dzielnicach Warszawy opór był tak znaczny, że okupanci musieli zdobywać niektóre domy, a nawet całe bloki domów szturmem. Ta wzmocniona akcja terrorystyczna Niemców jest wyraźnym objawem przeświadczenia o zbliżającej się katastrofie. Front wschodni załamał się i Niemcy widzą, że żadna siła nie powstrzyma armii czerwonej; spotkanie Roosevelta i Churchilla w Casablance stworzyło konkretną groźbę inwazji Europy jeszcze w tym roku. Terrorem swoim Niemcy chcą zmusić nasz naród do bierności, zastraszyć i stłumić w zarodku wszelki opór. Ale Polacy znużeni już bezczynnością i nie zdradzają chęci do dalszego wyczekiwania z założonymi rękoma. Mimo, że pewne organizacje narodowe wciąż jeszcze nawołują do spokoju, naród nasz zdaje sobie sprawę, że w chwili tak krytycznej jak obecna dalsze zwlekanie byłoby grzechem. Nie dajmy się zmylić przez małodusznych i wrogich naszym sprawom kunktatorów. Powstanie masowy ruch zbrojny; tysiące oddziałów partyzanckich ruszy do boju. Będzie to dzień powstania narodowego, które przyniesie nam wyzwolenie.

Ratujcie dzieci! Zwracamy się z tym apelem do wszystkich prawdziwych patriotów. Hitlerowscy bandyci wywożą tysiące dzieci wtlaczając je do nieopalonych wagonów kolejowych, morząc je głodem. Tak jak ojców do obozów koncentracyjnych i na mięso armatnie, tak wysyłają dzieci aby mieć młodą krew do transfuzji dla rannych żołdaków hitlerowskich. Każdy Polak, każdy kolejarz, wszyscy powinni zrobić wszystko co w ich mocy, aby nie dopuścić do tego nowego barbarzyństwa mającego pozławić naród nasz ostatniego mienia które posiadamy: naszej młodzieży.

Godz. 21.05. - Wobec masowych mordów niemieckich w lubelskim, masowych deportacji braci naszych w Warszawie, żaden szanujący się Polak nie uchyli się od obowiązku współdziałania z frontem jedności narodowej. W chwili największej w dziejach naszych katastrofy, naród powinien zapamiętać o dawnych waśniach. Powinien się zachować jak zachowuje się rodzina, gdy staje w płomieniach jej dom. Jeżeli wybuchnie pożar w domu to wszyscy, bez względu na spory i drobne nieporozumienia natychmiast ratują dzieci i mienie. Naród nasz powinien być dzisiaj jedną wielką rodziną i stanąć do czynu jak jeden mąż. Niestety są u nas tacy, którzy nie umieją zapamiętać o starych urazach i wolać trwać w bezczynności, zamiast wyciągnąć rękę lub uściśnąć dłoń już do nich wyciągniętą przez innych. Biada rodzinie, która wobec pożaru domu kłóci się dalej zamiast ratować mienie. Biada podróżnym okrętu, którzy stoją na uboczu, nie biorąc udziału w akcji ratowniczej, podczas gdy okręt toni. Z wyjątkiem zdrajców, policjantów i nie-

licznych polskich faszystów niema u nas ani jednego Polaka, niema organizacji narodowej, któreby nie pragnęły natychmiastowego podjęcia walki z hitlerowcami, a mimo to brak wciąż jeszcze zorganizowanej jedności. Wciąż widać dużo sprzeciwów przeciwko robotnikom, nieufności w stosunku do Lewicy, choć właśnie robotnik był jądrem oporu antyhitlerowskiego. Ponieważ istotnych przeszkód zjednoczenia narodowego niema, powinniśmy dokończyć wszelkich starań, ażeby doprowadzić nasze społeczeństwo do zgody. Inteligencja polska, robotnicy i chłopcy oczekują czynu.

Pamiętamy jeszcze wszyscy jak szalała niemiecka bestja w latach 1917 - 1918 w naszym kraju. Niemcy rabowali wówczas zboże, nabywali instalacje przemysłowe - ale potem zaczęli sekwestrować wszystko co im podpadło pod rękę: mosiężne kłanki, przewody elektryczne, meble, fortepiany - i to wszystko na krótko przed ostatecznym załamaniem się potęgi kaisera, zaledwie na kilka miesięcy przed chwilą, kiedy generałowie niemieccy prosili na klęczkach o litościwy pokój. Dziś znów łapa okupanta wyciąga się po każdy wartościowy sprzęt, po każdy kawałek metalu w kraju. Zarządzono zbiórke starego metalu, przyborów kuchennych, przyborów elektrycznych; wszystko zgadza się z planem roku 1918; kiepsko musi być z Hitlerem, jeżeli idzie w ślad za Wilhelmem i nie będziemy się dziwić, jeżeli za parę miesięcy i Hitler będzie błagał o litość i dogodne pokojowe warunki. Nie damy mu tych warunków tak jak nie dajemy mu dzisiaj metalu. Jak przed złodziejem ukrywać musimy każdy kawałek chleba, każdy przedmiot o pewnej wartości, a choć związane jest z tym ryzyko, wiemy że gra jest warta świeczki, ponieważ i to jest metoda walki, która niewątpliwie przyspieszy nieuniknioną klęskę hitlerowskich katów.

## II.

### Z najważniejszych spraw światowych.

KUJBYSZEW po polsku 28. I. godz. 22.45.

Komunikat urzędowy Brytyjskiego Min. Informacji o spotkaniu Roosevelta z Churchilllem oraz o ugodzie Giraud - de Gaulle.

Rozkaz dzienny Stalina, wiadomość o zlikwidowaniu armii pod Stalingradem, wieści o panice w Niemczech oraz o zatwierdzeniu planów wojennych przez Anglię i Amerykę na rok 1943r. - Wszystko to włości dla nas radosne tak jak i dla całej Europy: jęczącej pod bitem najeźdźcy. Propaganda niemiecka mówi już o katastrofie. Uronił to słówko **Bismarck** a marionetkowe rządy tzw. sprzymierzeńców powtarzają śpiewkę Dietmara zbożnych szepem. Zaczęło się od tego, że ostrzegął swój naród zdrajca Moravec, a teraz wszystkie Quisslingi rozpoczęły podobne kampanie aby przygotować swe narody do jeszcze większych, bezsensownych ofiar, dla możnych panów Berlina. Wieści te szerzą popłoch wśród wszystkich zdrajców narodu, ale napęniają otuchą serca wszystkich tych, którzy wierzą w swój ideał i postanowili walczyć z hitleryzmem. Zbliża się chwila czynu. Truchleją zdrajcy.

RABAT po francusku 28 I. godz. 23.30.

W Rzymie odbędzie się wkrótce zjazd wszystkich ambasadorów japońskich w Europie.

WEICHSELSENDER po polsku 28. I. godz. 16.00.

Po odczytaniu komunikatu pogadanka o wojnie łodzi podwodnych. Stwierdza się, że przy dalszych stratach w dotychczasowym tempie Alianci wygrają wojny nie mogą. - Spotkanie gen. de Gaulle z gen. Giraud nie dało żadnych rezultatów, ponieważ społeczeństwo francuskie silnie jest podzielone, nawet na emigracji. Wewnątrz kraju przeważają elementy popierające Laval'a i jego politykę współpracy z Osią.

BERLIN po niemiecku 28. I. godz. 13.35.

Z Rzymu donoszą, że w Rabat odbył się zamach na francuskiego generała Nogues. Brak szczegółów narazie, lecz przeważa wrażenie, że zamach ten jest naturalnym wynikiem mętlika w północnej Afryce.

Z Oslo donoszą, że wiadomość podana przez prasę Sztokholmu o nowych żądaniach terytorialnych sowieckich w północnej Skandynawii wywarły w Norwegii głębokie wrażenie. Prasa norweska komentuje tę wiadomość stwierdzając, że Sowiety opierają się na tajnym układzie zawartym z Anglią w locie zeszłego roku. Nie ulega wątpliwości, że W. Brytania sprzedała te terytoria Rosji, ponieważ znajdowała się w sytuacji w której byłaby nawet duszę diabłu sprzedała.

NBD godz. 17.10. - Komentując spotkanie Roosevelt-Churchill, korespondencja dyplomatyczno-polityczna w Berlinie zwraca uwagę na fakt, że Stalin nie uważał za stosowne przybyć na tę konferencję ani nawet wysłać Mołotowa, który jak wiadomo niema nic wspólnego z ofensywą. Fakt ten świadczy o tym, że władcy z Kremla niewygodne byłoby w chwili obecnej konferencje, na których musiałby się wypowiedzieć w sprawie swoich powojennych planów. Tak więc propaganda anglo-saska na temat wspólnoty celów wojny speliła na niczym, a ponieważ nawet w obozie Anglosasów istnieją zasadnicze różnice zdań, postanowiono prowadzić wojnę "przed siebie" bez wyraźnych celów, a co się dalej stanie ma być rozwiązane doraźnie przez rozwój wypadków. Roosevelt wypowiedział na konferencji słowo "bezw warunkowe poddanie się". Przypomnieć by trzeba było temu panu, że Niemcy nigdy nie kapitulowały, że kapitulowały natomiast garnizony Hongkongu i Singapuru, a w szczególności obroncy Corregidoru. Tak więc słowa Roosevelta mogły być przeznaczone jedynie na konsumpcję społeczeństwa amerykańskiego. Poza granicami nieprzyjaciół naszych nie mają one żadnego znaczenia i nie zmieniają nic w ugrupowaniu sił, które doprowadzić muszą do zwycięstwa Osi.

W kołach berlińskich przyjęto z zainteresowaniem do wiadomości oświadczenie Edena w brytyjskim parlamencie, iż W. Brytania żywi wszelkie nadzieje iż uda się jej dojść do ugody z Sowietami na temat planów powojennych. Wprawdzie nie przywiązuje się tutaj do słów brytyjskiego ministra spraw zagranicznych specjalnej wagi, lecz oświadczenie to jest charakterystyczne dla chęci Roosevelta i Churchilla skierowanych ku ściągnięciu Stalina do Casablanc.

STACJA WOLNOŚCI S.A. FRONDE po niemiecku 28.I. godz. 23.00.

Nawet ci nieliczni wśród naszych słuchaczy, którzy odnosili się do naszych przestróg z nieufnością, przyznać dziś muszą, żeśmy mieli rację mówiąc o katastrofie wojsk naszych na froncie wschodnim. Oficjalna propaganda mówi już otwarcie o tej katastrofie choć wciąż jeszcze tai przed naszym społeczeństwem, że pola pod Stalingradem są jednym wielkim cmentarzyskiem, na którym pochowano setki tysięcy naszych rodaków jedynie dla zachowania prestiżu młaniaka z Berchtesgaden. Oddajemy głos w tej sprawie jednemu z naszych towarzyszy, który jest oficerem Reichswehry i powie nam czy uporeczywe ataki przeciwko Stalingradowi miały jakikolwiek sens z punktu widzenia strategii niemieckiej. / Następuje słuchowisko wygłoszone przez oficera stwierdzające, że gdyby kampania prowadzona była nie przez amatorskich strategów, a przez wojskowych, wycofano by wojska z pod Stalingradu już w chwili gdy się okazało, że nie uda się zdobyć Woroneża; W tej samej młdej więc chwili Hitler wygłosił swą znaną mowę, przepowiadając bliski upadek Stalingradu; aczkowiel ostrzegany przez generałów, nie zgodził się na wycofanie armii, a gdy armia ta została okrążona, nie zezwolił na przyjęcie ultimatum rosyjskiego. / Tak jak dla swego własnego prestiżu Führer poświęcił kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy niemieckich, tak nbe zawaha się poświęcić całego narodu dla przeprowadzenia swoich rzekomo zbawiennych celów. Jest to wprost kryminalna lekkomyślność cechująca każdego megalomana i obowiązkiem naszym jest zgładzić jego i bandę łotrów, która go wspiera, aby uchronić naród przed ostateczną zagładą.

W dniu 30.I.br. obchodzić będziemy 10-tą smutną rocznicę dnia, w którym myśleliśmy, że nadeszła era wolności. Okazało się, że nadzieje wielkiego narodu niemieckiego spotkały się z gorzkim rozczarowaniem i że ruch nar. socjalistyczny, który zapowiadał Niemcom nieznaną jeszcze w dziejach świetność, przyniósł jedynie śmierć, głód i cierpienia dla milionów naszych rodaków. Panowie Parteigenossen kłocą się obecnie o to, kto z nich ma w tę smutną rocznicę przemawiać. Goebbels wysunął kandydaturę Schmidta, ale Schmidt powiada, że nie jest za nie odpowiedzialny i że przemawiać powinien Goering. Goering stwierdził, że jest on zwykłym parteigenosem, ubóstwiającym Führera, który co roku przemawiał do swego narodu w dniu tak mroczyste. Jeżeli Hitler zdecyduje się pałać mówkę pogrzebową, to wszystko będzie dobrze, jeżeli nie - to będą musieli znaleźć jakiegoś Boga ducha winnego Parteigenose, który zdecyduje się na wykonanie rozkazu.

III.

O g ó l n e.

RZYM po francusku 28.I. godz. 23.45.

Mowa Curtina : nadeszła do Londynu akurat w chwili, kiedy prasa londyńska rozpisywała się o sukcesach dwóch wielkich konferansjów z Casa-

blanca. Podczas gdy komunikaty oficjalne starały się uspić czujność Anglików i Amerykanów wygłoszonymi, frazesami o przyszłych sukcesach, mowa Curtina podzielała na opinię publiczną jak zimny tusz.

Wysłannik gospodarczy Stanów Zj. w Kairze Kirk próbuje różnych metod infiltracji gospodarczej na Bliskim Wschodzie dla sfery przemysłowych Stanów. Z zawodu fabrykant mydła, stara się oczywiście w pierwszym rzędzie o stworzenie sobie dobrych rynków zbytu na okres powojenny. Działalność Kirka jest solą w oku przedstawicieli W. Brytanii, tak że nawet mówi się o tym, iż W. Brytania protestowała w drodze dyplomatycznej przeciwko zakusom Kirka.

BERLIN po niemiecku 28.I.godz.16.40.

Z Szanghaju donoszą, że wybuchł tam wielki pożar, który zniszczył duży blok domów. Zbiory dywanów i innych dzieł sztuki spłonęły doszczętnie. Ofiar w ludziach niema.

BUKARESZT po rosyjsku 28.I.godz.16.10.

Cytując artykuł Prawdy o licznych niedociągnięciach w dziedzinie wychowania młodzieży, które odbijają się na zmniejszeniu ilości kandydatów do partii komunistycznej, podkreśla się, że partia komunistyczna przechodzi okres b.krytyczny i zdradza objawy rozkładu. Członkowie partii stracili już wiarę w przyszłość. Jedyną nadzieją Stalina jest armia, wobec czego bolszewicy zdecydowali się wzmocnić jej dyscyplinę i nawiązać organizację armii czerwonej do tradycji dawnej armii rosyjskiej, którą ci sami bolszewicy w swoim czasie wyteperili. Wszystko to ma charakter wyraźnie tymczasowy i usiłuje oszukać raz jeszcze naród rosyjski.

RADIO METROPOL po ukraińsku 28.I.godz.16.30.

Wyniki okupacji bolszewickiej krajów nadbałtyckich i innych krajów Europy wschodniej, a szczególnie wojna sowiecko-finlandzka, dowodzą, iż Niemcy uratowali Europę od największego niebezpieczeństwa, atakując Zw. Sowiecki. Dlatego też cała Europa wspiera Niemców w walce o obronę cywilizacji europejskiej.

BERLIN po niemiecku 28.I.godz.17.30.

Z nieufnością odnoszą się sfery poinformowane do wiadomości ze źródeł amerykańskich, wg. których a Casablanca przebywać mieli podczas konferencji także i dziennikarze krajów neutralnych. Nieufność tych kół niemieckich, poparta jest faktem, że do dziś dnia nie odezwał się w prasie neutralnej ani jeden głos na ten temat, ze źródeł własnych.

KUJBYSZEW po polsku 28.I.godz.23.15.

W Słowacji doszło do krwawych starć między chłopami a władzami słowackimi i niemieckimi. W kilku wioskach karpacckich chłopcy energicznie zaprotestowali przeciw konfiskacie zboża przeznaczonego na wywóz do Niemiec. Kiedy chłopcy uciekli się w jednej z wiosek do samoobrony, Niemcy zaaresztowali 10 zakładników oraz wysłali ekspedycję karną, wspartą oddziałami policji marionetkowego rządu słowackiego. Chłopi całego okręgu przyjęli tak zdecydowaną postawę, że Niemcy zmuszeni byli do zwolnienia zakładników, pozostawienia zboża na miejscu, a rząd wydał odozwę nawołującą ludność do spokoju i obiecującą, iż dalsze konfiskaty zboża nie nastąpią.

#### IV.

#### Z ostatniej chwili.

ALGER po francusku 29.I.godz.12.58.

Z Buenos Aires donoszą, że Prez. Roosevelt konferował w dniu wczorajszym w jednym z brazylijskich portów z prezydentem Brazylii Vargas. Komunikat o rozmowach z Prez. Stanów opublikowany będzie po jego powrocie Vargasa do Rio.

MOSKWA po angielsku 29.I.godz.13.07.

R. Monson: Niemcy nazywali swą 6-tą armię najświetniejszym oddziałem Reichswohry. Jeżeli to była prawda, to świadczy najłepiej o stanie morale wojska niemieckiego fakt, iż 15 dni ataków sowieckich wystarczyło aby rozgromić ją doszczętnie. Obecnie prasa niemiecka rozpisuje się o bohaterских obrońcach Stalingradu, mając przy tym na myśli - o ironio losu! - obrońców niemieckich tego nigdy przez Niemców nie zdobytego miasta. Ale i tym bohaterstwem Niemcy nie mogą się chwalić: najlepszym bowiem dowodem desperackiego położenia armij niemieckich w Rosji, jest fakt, że generałowie i inni wyżsi oficerowie rezygnują z dalszego oporu

i oddają się gromialnie sowieckim zwycięstwom.

Godz. 13.14. - po rosyjsku: - Z okazji pierwszej rocznicy zawarcia sojuszu sowiecko-irańskiego nastąpiła uroczysta wymiana depesz pomiędzy premierem Stalinem oraz komisarzem spraw zagranicznych Mołotowem z jednej, oraz Ahmedem-Gabanem, premierem Iranu i Mohamet Seyedem, ministrem spraw zagranicznych Iranu z drugiej strony.

RABAT po francusku 29. I. godz. 13.30.

Prez. Roosevelt przesłał na ręce lorda Provosta miasta Belfastu orędzie z okazji pierwszej rocznicy dosantów wojsk Stanów Zj. na ziemi północnej Irlandii.

BERLIN po niemiecku 29. I. godz. 12.45.

Jak donosi DNB w dniu juźszejszym z okazji 10-cio locia reżimu nar. socjalistycznego ~~był dniem~~ ~~przemówienia~~ ~~o~~ ~~godz. 9.00. rano~~ - przemówienie wodza młodzieży niemieckiej Axmana, o godz. 11.00. przemówienie marsz. Rzeszy Goerniga, o godz. 16.00 przemówienie Goebbelsa, który odczyta proklamację Führera.

Uwaga: Poza zapowiedzią proklamacji Hitlera niema żadnej wzmianki o przemówieniu Führera przez radio.

Z Ankary donoszą, że doszło do kontrawersji pomiędzy władzami brytyjskimi w Egipcie a władzami egipskimi na tle zagadnień kompetencji sądownictwa egipskiego. Władze wojskowo angielskie domagały się traktowania wojsk sprzymierzonych, a więc greckich, polskich, czeskich itp. narówni z wojskami brytyjskimi tzn. kompetencji sądów wojskowych przewidzianych przez traktat anglo-egipski. Władze egipskie domagają się jednakże ażeby wojska sprzymierzone, o których w traktacie nie było wzmianki, podlegały bezpośrednio sądownictwu cywilnemu władz lokalnych. Ostatnio kontrawersja ta zaostrzyła się ~~z~~ ~~względu~~ ~~na~~ ~~ważność~~ ~~nie~~ ~~się~~ ~~kryminalności~~ ~~żołnierzy~~ ~~sprzymierzonych~~ w tym również i ~~amerykań-~~ ~~skich~~.

Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page. The text is mirrored and difficult to decipher.